

# Fantastyczni kibice i kiepscy piłkarze

To, co na trybunach pokazali fani Wisły, godne było czołowych zespołów T-Mobile Ekstraklasy. Ale boiskowe wyczyny piłkarzy wołały o pomstę do nieba.

W sezonie 2013/2014 Arka walczyła o awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Teraz rozpaczliwie broni się przed spadkiem. Wydawało się więc, że Wisła powinna w miarę spokojnie rozprawić się z gdynianami i powiększyć swoje punktowe konto. Chociaż w środę Wisła rozgrywała mecz Pucharu Polski z GKS-em Tychy (odpadając po rzutach karnych), nie było mowy o zmęczeniu, bo większość zawodników podstawowego składu obserwowała pucharową kompromitację z ławki rezerwowych bądź nawet z trybun.

W spotkaniu z gdynianami Wisła nie stworzyła sobie wielu klarownych okazji do zdobycia gola. Najbliżej szczęścia był Dimitar Iliev, lecz po jego strzale świetnie spisał się Łukasz Skowron. Po strzałach Łukasza Kacprzyckiego, Jacka Góralskiego i Piotra Wlazły piłka mijała bramkę Arki. Zdecydowanie najbliżej zdobycia gola był w tej części gry Michał Szubert, który poradził sobie z Pawłem Magdoniem i Sewerynem Kiełpinem, ale mając przed sobą pustą bramkę, trafił w słupek.

Po zmianie stron gdynianie, widząc wyjątkową nieporadność miejscowych, postanowili zaatakować nieco odważniej. Pod bramką Seweryna Kiełpina zaczęło robić się coraz goręcej. W końcu Michał Szubert wykorzystał swoją drugą szansę, chociaż znalazł się w sytuacji nieporównanie cięższej niż przed przerwą.

Wisła miała jeszcze czas, aby doprowadzić co najmniej do wyrównania. Ale nie udało się. Pokonanie Arki dawało podopiecznym trenera Marcina Kaczmarka drugie miejsce w pierwszoligowej tabeli. Po porażce płocczanie spadli na ósmą pozycję. Mogą ją poprawić już w sobotę, 4 października. Tego

właśnie dnia, o 16.00, zmierzą się w Łodzi z tamtejszym Widzewem. Choć po spadkowiczu została właściwie już tylko nazwa, jednak wciąż należy się z nim liczyć. I podejść do meczu z należytą uwagą i pełną koncentracją.

**Wisła Płock – Arka Gdynia 0:1 (0:0)**

**Bramka:** Szubert (76.)

**Wisła:** Kiełpin – Stefańczyk, Magdoń, Radić, Hiszpański – Janus, Góralski, Kostrzewa (83. Ruszkuł), Wlazło (69. Krzywicki), Kacprzycki (77. Stępiński) – Iliev

**Arka:** Skowron – Kowalski, Alan, Sobieraj, Warcholak – Sulewski (6. Vinícius), Łukasiewicz, Ława, Lech (89. Gláuber), Wojowski (61. Jagiełło) – Szubert

**Żółte kartki:** Warcholak, Ława (Arka)

**Sędziował:** Mariusz Złotek (Stalowa Wola)

**widzów:** 2500